

MON zabiega o kolejnych amerykańskich żołnierzy

8 maja 2018

W ostatnim czasie najwięcej nieprzyjemności spotyka nasze państwo ze strony „najwierniejszych sojuszników”, ale to nie studzi zupełnie proamerykańskiego zapału rządu Mateusza Morawieckiego. Z tego powodu minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak mówi wprost, iż robi wszystko, aby ściągnąć do Polski jeszcze większą liczbę żołnierzy ze Stanów Zjednoczonych, co miało spotkać się za oceanem „ze zrozumieniem”.

Błaszczak był gościem porannego programu „Sygnały Dnia” w Polskim Radiu, gdzie mówił przede wszystkim o swojej niedawnej wizycie w Stanach Zjednoczonych, która miała miejsce chwilę po przyjęciu przez amerykański Kongres ustawy dotyczącej żydowskich roszczeń majątkowych. Szef MON przyznał, że jednym z głównych tematów jego rozmów w Waszyngtonie było właśnie zwiększenie obecności amerykańskiego wojska w naszym kraju.

Członek rządu Mateusza Morawieckiego twierdzi, że szanse na takie posunięcie ze strony USA są bardzo realne, a chęć wzmocnienia tzw. wschodniej flanki NATO „spotkała się ze zrozumieniem” polityków zarówno Partii Republikańskiej, jak i Partii Demokratycznej. Jest to jednak proces, który „musi potrwać”, przy czym najmocniejszymi argumentami w tej kwestii są wydatki przeznaczane przez nasz kraj na zbrojenia, modernizowanie wojska, czy uczestnictwo w NATO-wskich programach.

„To są wszystko działania, które zmierzają do zwiększania potencjału obronnego Polski i to jest doceniane i dostrzegane, zarówno w Waszyngtonie jak i w Unii Europejskiej” – twierdzi Błaszczak. Przed prawie dwoma laty zwiększenie obecności obcych wojsk na terenie naszego kraju zostało zaakceptowane

podczas szczytu NATO.

Na podstawie: Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](#)